Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KSIĘGARNIA „[illegible]TAJ" Łódź.

Łódź 27.X.29 A.

EXPRESS
NIEDZIELNY ILUSTROWANY

Rok VII. | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 27 PAŹDZIERNIKA 1929 r. | NR. 298

Rozgałęziona banda fabrykantów fałszywych monet
zlikwidowana po mistrzowsku przez łódzką policję

Łódź, 27 października.

W ostatnich tygodniach ukazała się w Łodzi w obiegu znaczna ilość

FŁSZYWYCH MONET 5-ZŁOTOWYCH

Brygada fałszerska wydziału śledczego, która dzień w dzień otrzymywała meldunki o działalności kolporterów fałsyfikatów wdrożyła energiczne dochodzenie, które już w dniu wczorajszym dało wyniki. Policji udało się bowiem

ARESZTOWAĆ TRZY OSOBY,

które w swych mieszkaniach w Łodzi przechowywały znaczny zapas podrobionych monet i dostarczały je rozmaitym swym pomocnikom. „Interes" ten był zakrojony na bardzo szeroką skalę i co już ustalono, miał swą

CENTRALĘ W ŁODZI.

„Przedstawiciele" w innych miastach otrzymywali fałszywe pieniądze od łódzkich „hurtowników". Policja skonfiskowała cały zapas podrobionych 5-złotówek. Nazwiska aresztowanych ze względu na dalsze śledztwo trzymane są narazie jeszcze

W TAJEMNICY.

Pochwyceni osobnicy nie chcą zdradzić adresów „fabrykantów" falsyfikatów, lecz mimo to policja jest już na tropie

CAŁEJ BANDY

W najbliższych dniach należy się spodziewać sensacyjnych aresztowań. Jest już rzeczą pewną, iż fabryka fałszywych monet nie znajduje się na terenie Łodzi, lecz w innem mieście.

Jak się dowiadujemy, policja łódzka zawiadomiła już o tych aresztowaniach główną komendę w Warszawie, która obecnie jednocześnie prowadzi

POSZUKIWANIA W CAŁYM KRAJU.

Brak surowców na Ukrainie
Fabryki szkła, tekstyljów, tytoniu i blachy zawiesiły pracę

Charków, 27 października.

Ukraińskie fabryki przetwórcze odczuwają coraz większy brak surowców, który zaczyna przybierać katastrofalne rozmiary.

Fabryki szkła zamykane są kolejno wskutek zupełnego braku materjałów do wyrobu. Trust Nierudkopal (inne kopaliny bez rud metalowych) zawiadomił w oficjalnem piśmie fabryki, że nie jest w stanie dostarczać surowców wobec niesforności robotników.

Ukraiński przemysł tekstylny posiada zaledwie znikome zapasy surowców i liczy się poważnie z zupełnym zawieszeniem produkcji. Wskutek wiadomości o tym kryzysie, ceny materjałów na ubrania podskoczyły o jedną trzecią.

Fabryki machorki, przerabiające zazwyczaj 60 — 70 miljonów ton surowca rocznie, po przerobieniu 48 miljonów ton zawiesiły pracę wskutek zupełnego wyczerpania się zapasów.

Zupełny brak żelaza dachowego postanowiono zastąpić „łupleżem", narazie bez dobrych wyników.

Zachciało się im... propagandy

„Delegacja polskich chłopów i robotników
wróciła częściowo z Rosji do Polski

Moskwa, 2[illegible] października

Prasa sowiecka podaje, iż część członków delegacji Łańcuckiego, która jako delegacja robotników i chłopów polskich zwiedzała Rosję sowiecką, postanowiła wrócić do Polski, część zaś udała się na Daleki Wschód i na Ukrainę, gdzie ma prowadzić propagandę komunistyczną.

Dwaj członkowie tej delegacji Borowiak i Gunker, niemiecki socjalista z Łodzi zostali natychmiast po przekroczeniu granicy polskiej aresztowani.

Gdy wiadomość ta dotarła do Moskwy zorganizowano antypolską manifestację.

Potok płynnego szkła
zsunął się do sadzawki a para poparzyła robotników.

Z Bydgoszczy donoszą:

W Bydgoszczy w Wielkopolskiej Hucie Szklanej zdarzył sie nieszczęśliwy wypadek. Skutkiem przepalenia się kotła, płynne szkło poczęło się wylewać strumieniem; aby temu zapobiec, polecił właściciel robotnikom wyciągać częściowo ruszta z pieca dla zmniejszenia siły ognia. Zajęci tą czynnością, 28-letni palacz Leon Górny i 24-letni robotnik Wasyl Litwin, zamiast częściowo, *wyciągnęli odrazu cały ruszt,* skutkiem czego ogień zsunął się do sadzawki, *wytwarzając gorącą parę, która poparzyła śmiertelnie obydwóch robotników.*

Nieszczęśliwe ofiary swego zawodu przewiezoino natychmiast karetką pogotowia do szpitala, gdzie Górny po ciężkich cierpieniach zakończył życie, a Litwin walczy ze śmiercią.

Nowy dowódca ukraińskiej armii czerwonej

Moskwa, 27 października.

Rewolucyjna rada wojenna powołała dowódcę 14 korpusu strzelców w armji czerwonej Jana Dubowoja na stanowisko zastępcy głównodowodzącego armji czerwonej na Ukrainie opróżnione przez nominację Blüchera na stanowisko głównodowodzącego armji czerwonej na Dalekim Wschodzie. Dubowoj jest starym członkiem partji komunistycznej. W 1917 roku był on wychowańcem szkoły podchorążych w Irkucku, po rewolucji wstąpił do armji czerwonej i brał udział w wojnie przeciwko Polsce oraz w wojnie domowej na Ukrainie. Za udział w tej wojnie został odznaczony orderem czerwonego sztandaru.

Afera maturalna w śledztwie

Łódź, 27 października.

Sprawa afery maturalnej w Łodzi, która wywołała niedawno olbrzymie poruszenie wśród wszystkich sfer społeczeństwa jest nadal przedmiotem energicznego dochodzenia władz śledczych.

Dzisiaj rozeszły się w pewnych sferach niesprawdzone dotychczas pogłoski o tem, jakoby okręgowa komisja dyscyplinarna **miała zawiesić w urzędowaniu trzech nauczycieli zamieszanych w tę aferę i obciać im do czasu zupełnego wyjaśnienia całej sprawy połowę pensji.**

Gdyby te pogłoski istotnie miały odpowiadać prawdzie, to wówczas należałoby przypuszczać, że komisja dyscyplinarna dopatrzyła się faktu, że stanowisko zawieszonych nauczycieli **nie było bez zarzutu.**

Kto nie wypełnił deklaracji podatkowych
zapłaci karę

Łódź, 27 października.

W tych dniach upłynął termin wypełnienia deklaracji, będących podstawą do wymiaru podatku od nieruchomości i podatku lokalowego.

Właściciele nieruchomości, którzy nie spełnili obowiązku, wypełnienia tych deklaracji będą ukarani grzywną.

Epidemja tyfusu słabnie

Natężenie epidemji duru brzusznego w Łodzi w ubiegłym tygodniu znacznie zmalało.

Zanotowano ogółem około 40 wypadków tej choroby, podczas gdy w tygodniu ubiegłym zanotowano około 70.

Dwaj wybitni politycy Francji chorzy

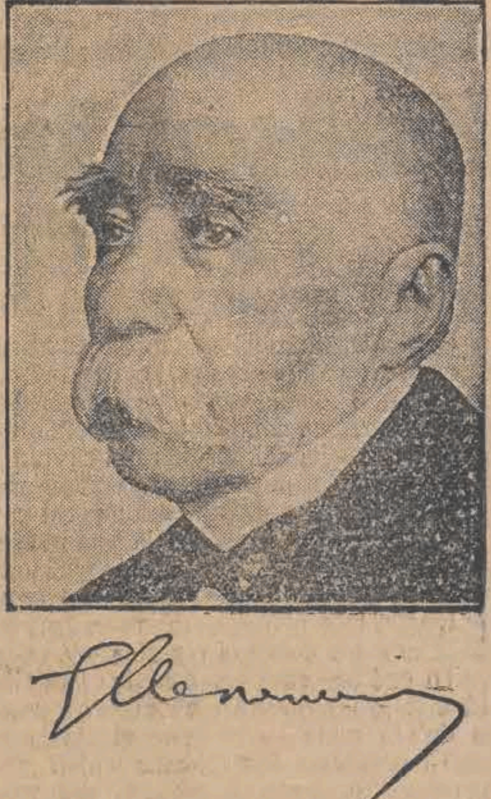

CLEMENCEAU
ciężko zaniemógł.

POINCARE,
poddał się drugiej z rzędu operacji.

Redukcja pracy w przemyśle włókienniczym
na prowincji i w Bielsku

Łódź, 27 października.

W tygodniu bieżącym nastąpiła znaczna redukcja dni pracy i robotników w szeregu miejscowości prowincjonalnych łódzkiego okręgu przemysłowego.

Również i w okręgu bielskim, w którym stan uruchomienia przemysłu był normalny, przeprowadzono znaczne redukcje robotniko dni .

Światło w ciemnościach
ulicy Cegielnianej między Piotrkowską i Gdańską

Łódź, 27 października.

W związku ze skargami mieszkańców ulicy Cegielnianej na niedostateczne oświetlenie tej ulicy na odcinku pomiędzy Gdańską i Piotrkowską, wydział przedsiębiorstw miejskich polecił gazowni wzmocnienie oświetlenia przez instalowanie lamp 6 palnikowych zamiast cztero i dwu palnikowych.

Olbrzymie sprzeniewierzenie w Hiszpanii

Madryt, 27 października.

Towarzystwo Euskalduna wytoczyło byłemu deputowanemu Zaballa, członkowi zarządu towarzystwa i kilku urzędnikom proces o sprzeniewierzenie. Zdefraudowane sumy obliczają na 26 miljonów franków.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych! Pierwszy polski superfilm ze śpiewem wedł. scen. Ferd. Goetla, reżyserji J. Leytesa.

Dramat 3-ch serc na tle wojny polsko rosyjskiej p. t.

„Z dnia na dzień"

W rol. głównych: kwiat artystów polskich Irena Gawęcka, Marja Gorczyńska Jeż Kobusz, Wł. Walter i inn

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. R. Kantora oraz zespołu chóralnego pod dyr. p. Teodora Rydera. Passe partout i bilety ulgowe nieważne. Początek seansów o godz 12-ej w poł. Ceny wszystkich miejsc na pierwszy seans po 1 zł. UWAGA: Przebój ten demonstrowany jednocześnie w Łodzi i dwóch największych kinoteatrach w Warszawie

Jaka będzie zima?

Zdania uczonych są podzielone:

jedni przepowiadają ostre mrozy, drudzy--łagodną aurę

Przepowiedniami meteorologicznemi zajmują się dziś wszyscy, począwszy od *uczonych a skończywszy na astrologach i szarlatanach.* Choć niezupełnie im wierzymy — jednak słuchamy i czytamy chętnie każdą zapowiedź, zdzierającą zasłonę tajemnicy z przyszłej temperatury. Ostatnia zima pozostawiła nam tyle wspomnień w postaci niezagojonych odmrozków i *homeryckich bojów o zdobycie węgla,* iż z niepokojem patrzymy w zbliżający się nowy okres zimowy.

To ogólne zainteresowanie skłoniło też meteorologów do stawiania prognoz na dalszą metę — zadania niewdzięcznego i trudnego. Dotychczas woleli meteorologowie brać pod uwagę tylko najbliższe dni. *Przepowiednie takie było bowiem łatwo wydawać i jeszcze łatwiej kontrolować.* I dlatego też przepowiednia, oparta na długotrwałem doświadczeniu, miała cechy prawdopodobieństwa i zwykle się sprawdzała. Teraz jednak wymaga się od uczonych, by byli prawdziwymi prorokami. Żąda się od nich, *by już w lecie mówili, jaka będzie przyszła zima.*

Taka przepowiednia jest już, oczywiście troszeczkę trudniejsza. Wymaga bowiem wciągnięcia do obliczeń różnorakich, skomplikowanych zagadnień, przyczem jednak ostateczne obliczenia mogą mimo wszystko wypaść fałszywie, przez co oczywiście znaczenie i mir powag naukowych narażone być mogą na szwank. Toteż uczeni wydają prognozę na dalszą metę dość niechętnie, obciążając ją zazwyczaj licznemi zastrzeżeniami. Naturalnie motywacja zależy w każdym wypadku od teorji, której hołduje dany meteorolog.

Jeśli chodzi o nadchodzącą zimę, *głosy mężów nauki są niezupełnie zgodne między sobą.* Przepowiednie są naogół sprzeczne, większość jednak meteorologów przepowiada *ostrą zimę, mrozy i obfite opady śnieżne.*

I tak uczony berliński *Hellman* wywodzi prognozę z upalności tegorocznego lata i na tej zasadzie stwierdza, iż nadchodząca zima będzie wobec upalnych dni letnich naogół bardzo ostra.

Inny, znany uczony, *Groismayer,* będący powagą na polu meteorologji stawia teorję niezwykle ciekawą, którą na pierwszy rzut oka ma się chętkę zaliczyć do *„humbugów w rodzaju wróżenia z kart, lub czarnej magji.* Stwierdza Groismayer mianowicie, że istnieje ścisły związek między zalewami w Indjach i poziomem wody na Nilu z jednej — a temperaturą zimową Europy z drugiej strony. Wysoki stan wody na Nilu w lecie i jesieni bieżącego roku wróży, zdaniem Groismayera *ostrą zimę.*

Argumentem prof. Groismayera jest rok 1916, kiedy bardzo niska temperatura w zimie była poprzedzona obfitymi wylewami Nilu. Tylko powaga, jaką posiada ten badacz w sferach naukowych i fakt, że jego zdanie potwierdza wielu innych uczonych, pozwala ustosunkować się do teorji profesora Groismayera z pewną dozą zaufania.

Są wreszcie meteorologowie, którzy idą jeszcze dalej i łączą *zjawiska atmosfery ziemskiej z przemianami kosmicznemi.* Ci uczeni szukają klucza do tajemnic temperatury aż na słońcu. Na słońcu znajduje się, jak wiadomo, szereg plam, które co pewien czas zmieniają swą liczbę i kształt. Jest to zjawisko niezmiernie interesujące, badane przez uczonych już od bardzo dawna, ale dotychczas należycie niewyjaśnione.

Naturalnie tajemniczość plam słonecznych zrodziła już *niejedną fantastyczną teorję.* Niedawno na przykład starał się udowodnić historyk rosyjski Czijewskij, że zwiększenie się plam na słońcu łączy się na ziemi z niezwykłemi *kataklizmami dziejowymi.* Sekundował jego fantazjom niemiec, Mews. Stwierdził on jeszcze w czasie wojny, że sierpień 1914 roku, który rozpętał walkę w całej Europie, był miesiącem silnych plam na słońcu.

Tego rodzaju twierdzenia, widzące w plamach słonecznych winowajców wojny europejskiej, nie mogą oczywiście być uważane za zbyt ścisłe i zbyt naukowe. Bardziej mogą natomiast przemówić do przekonania teorje, stwierdzające związek między plamami na słońcu a temperaturą ziemi. Słońce jest dla nas bowiem najpoważniejszem źródłem ciepła i najpoważniejszym czynnikiem, regulującym zmiany w przyrodzie. Cóż więc logiczniejszego, jak przypuszczenie, że właśnie z przemianami powierzchni słońca związany jest stopień ciepła atmosfery ziemi?

Wychodząc z tego założenia zebrał uczony wiedeński *L. Rosenbaum* dane na przestrzeni 150 lat. Stwierdził na ich podstawie ścisły związek między *zwiększaniem się plam na słońcu a temperaturą na ziemi.* Jeśli chodzi o nadchodzącą zimę, nie zgadza się L. Rosenbaum z większością badaczy i twierdzi, że należy się spodziewać raczej *zimy łagodnej, zupełnie niepodobnej do zeszłorocznych mrozów.*

Najciekawsze jest, że na tej samej podstawie doszedł uczony francuski, *Memery,* do wręcz przeciwnych wniosków. Memery, biorąc pod uwagę obok plam na słońcu także stale powtarzający się okres ostrych zim co 99 lat — prorokuje on że, nadchodząca zima będzie bardzo mroźna.

Jak zatem widzimy *przepowiednie uczonych nie są zgodne.* A gdy wreszcie doda się, że i wśród szerokich mas chłopskich, które również na podstawie różnorakich zjawisk wyrokują „chłopskim rozumem" o zmianach temperatury nie panuje dotąd jednolita opinja co do nadchodzącej zimy, cóż dziwnego, że trudno w chwili obecnej ustalić coś pewnego.

Jedno tylko można w chwili obecnej ze stuprocentową pewnością zalecić: Oto wszyscy, którzy boją się zeszłorocznych mrozów winni się obecnie odpowiednio na zimę przygotować... To jedno tylko jest niewątpliwem...

LUNA skromnym tym inseratem pragniemy zwrócić uwagę na następny film „Złote Piekło" z udziałem Dolores del Rio który będzie dla stałych naszych bywalców prawdziwą niespodzianką artystyczną.

Jak to kaczor

zakochał się w... wypchanej kaczce

Pewien przyrodnik niemiecki, uprawiający bezkrwawe polowania na zwierzynę, z aparatem fotograficznym w ręku, opowiada zabawną przygodę, jaką miał jednej wiosny, kiedy chciał sfotografować dzikie kaczki w ich miesiącu miodowym.

Wychodził więc nad wodę dzień po dniu i ukrywał się w piasku, w nadziei, że kaczki wyjdą na brzeg w jego pobliżu. Ale kaczki zawsze jakoś odczuły niebezpieczeństwo i kiedy on czatował na jednym brzegu, wychodziły właśnie na drugi.

Myśliwy z aparatem fotograficznym postanowił zatem uspokoić kaczki jakimś znakiem, ażeby nabrały przekonania, że w tem miejscu, gdzie on się znajduje, jest zupełnie bezpiecznie.

Pewnego dnia zatem zabrał ze swoich zbiorów zimorodka, umieszczonego na stałe na deseczce drewnianej. Postawił go w pobliżu swojej kryjówki jako świadka, że inne ptaki tego miejsca się nie boją.

I rzeczywiście kaczki zaczęły się zbliżać ku niemu, ale myśliwiec nie liczył się z parą zimorodków, która się w pobliżu gnieździła. Mianowicie samiec, zobaczywszy innego samca, czatującego nad brzegiem, uznał to za najazd na swoje terytorjum, zaatakował napastnika i strącił go w wodę. Dla kaczek zaś zimorodek w wodzie i to jeszcze pływający z deseczką do góry, było to coś tak niezwykłego, że w popłochu uciekły.

Na drugi raz przyrodnik zabrał ze sobą kaczkę. Tym razem skutek był lepszy. Zimorodki z kaczki nic sobie nie robiły, natomiast kaczki zainteresowały się bardzo nieznaną towarzyszką.

Całą gromadą zaczęły podpływać do niej, kwacząc głośno i z widocznem zdziwieniem. Pierwszy wyszedł na brzeg okazały kaczor i najpierw zdaleka zaczął się zalecać do wypchanej kaczki. Stopniowo wpadał w coraz to większy zapał miłosny, któremu dawał wyraz głośnem kwakaniem.

Za nim wyległo całe stado kaczek na brzeg, uważając za stosowne podzielanie zachwytu swojego wodza.

I w jednej chwili całe stado z podziwu leżało na brzuchach, wołając unisono:

„Ach, ach, co za piękność, co za piękność!"

A tymczasem aparat fotograficzny bezkrwawego myśliwca, wśród tego hałasu, pracował i trzaskał niezmordowanie, robiąc cały szereg bardzo zajmujących zdjęć, które przyrodnik zawdzięcza tylko zaślepieniu miłosnemu kaczora wobec wypchanej i napół zjedzonej przez mole kaczki.

Profesor hinduski w Warszawie

Szuka on istoty kryzysu kultury europejskiej.

Z Warszawy donoszą:

Gość dalekich Indji dr. L. A. Simha, docent uniwersytetu w Madrasie, przybył do Warszawy, aby wygłosić odczyt o swej ojczyźnie.

— Przybyłem do Europy — opowiada interesujący cudzoziemiec o ciemnej cerze i wielkich, bronzowych oczach. — Nie wysłała mnie ani grupa polityczna, ani sekta. **Szukam w rozmowach w wielkimi i małymi ludźmi Europy istoty kryzysu waszej kultury i waszej filozofji.** Również ojczyzna moja, Indje, przeżywa ciężkie przesilenie. Kryzys nasz zrodził się w zetknięciu z kulturą materjalistyczną Europy.

Do 1867 roku, kiedy Indje wcielono do Wielkiej Brytanji, kraj nasz kwitł i kroniki hinduskie przez 3 tysiące lat nie notowały wypadków głodu, który teraz niszczy u nas całe prowincje.

Prawda, mamy koleje i drogi zbudowane przez anglików, ale jednocześnie **podczas ostatniego głodu w Bengalu zginęło 10 miljonów hindusów, a od czasu aneksji mojej ojczyzny przez Wielką Brytanję mieliśmy już 22 razy wielkie klęski głodowe.**

Chcemy ustroju dominialnego dla Indyj, własnych szkół, własnej monety i własnego przemysłu.

Ludność New Yorku

wzrata bardzo powoli

W lipcu 1927 r. ludność N. Yorku (wielkiego N. Yorku, jak to się mówi w Warszawie), wynosiła 11423000; 1 lipca 1928 wzrosła ona do 11550000. Cechą szczególną tego olbrzymiego miasta jest przyrost liczby rozwodów, a zmniejszenie się ślubów.

W porównaniu z rokiem 1927 ilość ślubów w r. 1928 zmniejszyła się o 3.7 proc., natomiast liczba rozwodów powiększyła się o 5.9 proc.

Film kichający

Najnowszą odmianą amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający.

Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Saint Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego „klubu kichających".

Członkowie tego klubu twierdzą, że kichanie jest niezwykle zdrowe dla organizmu ludzkiego i jednocześnie bardzo przyjemne, zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „nakręcenie" jednego ze swych posiedzeń, na którem każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali.

33 dzieci

ma 114-letni starzec

W Richmondzie w stanie Virginia, w Stanach Zjednoczonych mieszka leciwy, ale czerstwy jegomość, niejaki Burbridge Colemni, który urodził się 1 stycznia 1816 roku, a więc obchodzić będzie wkrótce sto czternastą rocznicę swych urodzin. Jest on najstarszym weteranem Wojny Secesyjnej i był dwa razy żonaty. Z pierwszego małżeństwa ma żyjących 21 dzieci, zaś z drugą żoną — dwanaścioro z których najmłodsze liczy dwudziesty rok życia a więc przyszło na świat, gdy ojciec miał 94 lata!

Pierwszy zjazd naukowy w Łodzi

poświęcony będzie sprawie walki z alkoholizmem

Łódź, 27 października.

W grudniu bieżącego roku odbyć się ma w Łodzi pierwszy zjazd lekarzy psychjatrów. Będzie to zarazem pierwszy na terenie Łodzi kongres naukowy, który z tego właśnie względu zasługuje na specjalną uwagę i podkreślenie.

Kongres psychjatrów obradować będzie przedewszystkiem nad problemem racjonalnej i skutecznej walki z alkoholizmem, który mimo energicznej akcji propagandowej i profilaktycznej, czyni nadal wśród łodzian zastraszające postępy. Nawet poradnia antyalkoholowa, która istnieje w Łodzi od pewnego czasu, nie zdołała postępu tej strasznej choroby społecznej zahamować. O tem zresztą, jak wielkie są w Łodzi rozmiary pijaństwa dowodzi najlepiej publikowana już niejednokrotnie statystyka, która odsłoniła przedewszystkiem kulisy stosunków panujących wśród naszej młodzieży a zwłaszcza młodzieży szkół powszechnych. Okazuje się bowiem, że blisko połowa tej młodzieży spożywa alkohol nałogowo i to z wiedzą rodziców i swych opiekunów.

Jeżeli wziąć przytem pod uwagę, że alkohol staje się wstępem do złych skłonności że na tle jego rodzi się z biegiem czasu pociąg do występków i zbrodni— łatwo zdać sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo grozi tym wszystkim dzieciakom które nie zdają sobie nawet sprawy ze zgubnych skutków swego nałogu.

Walka z alkoholizmem jest niezwykle trudna, tembardziej, że metoda prohibicji dawno już zbankrutowała, nietylko w Ameryce i Finlandji ale nawet w naszym polskim Pruszkowie, gdzie ludzie popijają sobie „prywatnie i poufnie" albo jadą sobie poprostu do niezbyt odległej Warszawy, gdzie zalewają robaka, najzupełniej oficjalnie i legalnie...

Dziś obowiązuje na terenie całego kraju t. zw. częściowa prohibicja. W praktyce i w życiu codziennem właściwie wcale ona nie obowiązuje, gdyż na wszelkiego rodzaju wykroczenia prohibicyjne patrzy się u nas zazwyczaj przez palce. Ludzie nie piją wówczas kieliszkami, ale poprostu... szklankami.

Rzecz prosta, że w tych warunkach osłabia się wśród społeczeństwa poczucie praworządności, łamanie prawa i przepisów obowiązujących ustaw „legalizowane" zostaje szkodnym zwyczajem.

Walka z alkoholizmem napotyka po zatem na trudności innego jeszcze rodzaju. Ilość miejsc wyszynku naprzykład miast zmniejszać się — zwiększa się. Im większe jest spożycie alkoholu — tem większe są dochody skarbu. Ten czynnik zaś w całem tem zagadnieniu odgrywa, niestety, niepoślednią rolę. Interes skarbu ściera się tu bowiem najwyraźniej z interesem ogólnospołecznym. I dlatego właśnie, dopóki miarodajne czynniki nie potrafią znaleźć w tej sprawie odpowiedniego modus vivendi, dopóty walka z alkoholizmem, głęboko u nas niestety, zakorzenionym, nie będzie mogła wkroczyć na poważne i radykalne tory.

Niezupełnie docenia się u nas również doniosłą rolę propagandy. Dotychczas „robi się" ją tylko sporadycznie od wypadku do wypadku. Nie posiada ona cech stałości, wobec czego przeciętny i mało inteligentny obywatel, dziś zapomina o tem, co o szkodliwości alkoholu mówiono mu niedalej dopiero, jak wczoraj.

Dobrze się stało, że zjazd lekarzy psychjatrów odbywać się będzie w Łodzi. Dobrze się stało, że przedmiotem obrad będzie właśnie sprawa alkoholizmu. Nigdzie bowiem tak, jak w Łodzi, mieście robotniczem, sprawa ta nie jest tak paląca. Będzie to pozatem, jak zaznaczyliśmy już na wstępie, zjazd wybitnie naukowy, który i z tego względu zasługuje na specjalne podkreślenie.

Niezdrowy pociąg do stalowych rumaków

Obywatel który kradnie rowery

Łódź, 27 października.

Arnold Guse, do niedawna ogólnie szanowany obywatel pabjanicki, zwrócił na siebie uwagę miejscowej policji, która stwierdziła, iż G. systematycznie kradnie rowery.

Szanowny ten obywatel nigdy dotychczas nie miewał kolizji z kodeksem karnym, nigdy nie poważył się tknąć cudzej własności, lecz gdy tylko ujrzał gdzieś rower, odczuwał tak nieprzepartą chęć posiadania go, że nie liczył się z konsekwencjami swego czynu i porywał stalowego rumaka.

Guse kradł je prezważnie na ulicach Pabjanic. Krążył całemi dniami po Pabjanicach i śledził cyklistów, czekając na chwilę, gdy pozostawią gdzieś przed bramą swój rower.

W ciągu krótkiego czasu Guse uzbierał sobie całą kolekcję welocypedów, które gromadził w mieszkaniu.

Kilkakrotnie przyłapany na kradzieżach, został już skazany na kilka miesięcy więzienia i, wyrażając przed sądem wielką skruchę solennie obiecywał, że już nigdy nie tknie cudzego roweru. Nie spełnił jednak przyrzeczenia.

Przed kilku tygodniami w jednej z sal tanecznych w Pabjanicach odbywała się zabawa.

Nad ranem Guse zakradł się do garderoby i przypuszczając, że nikt go nie obserwuje ściągnął rower, którym umknał do domu.

Policja dowiedziała się jednak o jego nowym występie. Guse został aresztowany.

Na sprawie, która odbyła się w dniu wczorajszym, znów przyrzekł, że nie będzie już kradł rowerów, lecz tym razem ze względu na przeszłość, sąd skazał go już na rok więzienia.

Flirt i pończoszka

w której tkwił woreczek z pieniędzmi

Władysław Krowiak, bezdomny rycerz księżyca, całe dni spędzał na rynkach. Niekiedy zarobił parę groszy odnosząc pakunki, czasami znów szedł na wódkę z wieśniakami, a najczęściej kradł co się dało.

Pewnego dnia, gdy nie miał w kieszeni ani grosza i kiszki grały mu marsza zaczepił wieśniaczkę Antoninę Bartoszewską, która, jak niejednokrotnie zdołał stwierdzić, ie należała do zwolenniczek prohibicji.

Bartoszewska właśnie sprzedała korzystnie nabiał, przywieziony do miasta i była w doskonałym humorze, to też dzięki zaprosiła Krowiaka do knajpy. Wypili kilkanaście wódek.

Krowiak, zachwycony swą towarzyszką, licząc już przeszło pięćdziesiątkę, rozczulił się do łez i szeptał jej do ucha:

— Antosiu kochana, w ogień poszedłbym za tobą. Niewiasta po tem oświadczeniu postawiła m ujeszcze kilka kolejek.

— Przyjdź kiedy do nas prosiła go— wypoczniesz sobie na wsi. U nas jest cicho i dobrze jak w raju. Pamiętaj jednak mój mąż jest bardzo zazdrosny.

— Gdybyś była wolna, oświadczyłbym się... — wzdychał amant. Czuła pogawędka trwa kilka godzin. Nagle Krowiak powstał od stolika, przepraszając swą towarzyszkę na kilka minut. Gdy tylko wyszedł, wieśniaczka stwierdziła brak woreczka z pieniędzmi, który trzymała w pończosze.

Wszczęła więc alarm. Goście restauracyjni nie uwierzyli jej, że ją okradziono, gdyż była tak pijana, iż trudno było wogóle zrozumieć, o co jej chodzi.

Gdy poczęła się awanturować, odprowadzono ją do komisarjatu. W lokalu policyjnym niewiasta otrzeźwiała i złożyła meldunek o kradzieży. Krowiaka aresztowano.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Policja drogowa

będzie utworzona

Dowiadujemy się, że sprawa utworzenia stałej specjalnej policji drogowej na terenie całego państwa jest na dobrej drodze. W najbliższym czasie można oczekiwać utworzenia oddziałów tej policji. Będą one czynne przy urzędach wojewódzkich. Policja drogowa będzie wyposażona w samochody i motocykle, a tam gdzie policja motocykle posiada, liczba ich będzie powiększona. Funkcjonarjusze pol. drogowej przechodzić będą specjalne przeszkolenie przy urzędach wojewódzkich. Zadaniem policji drogowej będzie stała kontrola ruchu na drogach publicznych.

Dziś po raz ostatni!

Dramat namiętności. konfliktów i nieporozumień.
Odwieczna zagadka duszy kobiecej

Dlaczego Kobieta zdradza
(NJU)

W rolach głównych:
Elżbieta Bergner
Emil Jannings
Conrad Veldt

Nad program: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju — —

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Baigelmana.

Właściciele autobusów

utworzyli związek w celu współdziałania wrozwoju komunikacji autobusowej.

Łódź, 27 października.

Ruch autobusowy na terenie województwa łódzkiego czyni

kolosalne postępy.

Wszystkie niemal większe miasteczka połączone są komunikacją autobusową, która często zastępuje z powodzeniem komunikację kolejową.

Interesy właścicieli autobusów są więc bardzo rozgałęzione, świadczy o tem powstanie w stolicy nowego stowarzyszenia p. n. *„Związek właścicieli autobusów"* z prawem działania na całe państwo.

Nowe stowarzyszenie stawia sobie za zadanie połączyć w jedną organizację

wszystkich właścicieli autobusów,

by móc skutecznie walczyć w obronie interesów materjalnych swoich członków oraz współdziałać w należytym rozwoju komunikacji autobusowej w Polsce.

Według pobieżnych obliczeń w Polsce jest uruchomionych obecnie około *8.000 autobusów, których wartość wynosi przeszło 100 miljonów złotych.*

W najbliższych dniach ma powstać filja związku na terenie województwa łódzkiego. (a)

Sprawdźć piece!..

W ten sposób unikniecie ewentualnych wypadków zaczadzenia!

Łódź, 27 października.

Pierwsze chłody październikowe zmuszają już niektórych właścicieli zimnych mieszkań do palenia w piecach. Za dni kilka liczba „palaczy" zwiększy się i stale wzrastać będzie albowiem w myśl orzeczeń meteorologów

listopad ma być miesiącem zimnym.

Poza tem krążą wieści, że zima w tym roku wcześniej rozpocznie swe panowanie.

Zanim więc nastąpi inauguracja sezonu palenia w piecach należy dokładnie zbadać, czy piece są w porządku, czy wszystkie kanały są czyste i czy przewód kominowy nie jest wadliwie urządzony. Od ustalenia tych właściwości zależy nieraz

życie właściciela mieszkania,

drobiazgów tych nie wolno więc lekceważyć.

Na początku zimy słyszymy często o wypadkach zaczadzenia. Wypadki te, pociągające za sobą nieraz życie ludzkie, powstają najczęściej z powodu wadliwego urządzenia przewodu kominowego lub innych niedomagań.

Dlatego też zanim poraz pierwszy napalicie w piecu sprawdźcie czy podczas lata coś się nie popsuło w waszych piecach! (a)

Występ łódzkiego „szopenfeldziarza"

w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Do magazynu zegarmistrzowsko - jubilerskiego H. Szajera (Chmielna 9), przyszedł jakiś klijent, prosząc o okazanie mu kolekcji zegarków złotych. Żona właściciela sklepu Estera wyjęła pudełko drewniane z kilkudziesięcioma zegarkami.

Przybyły oglądał, przebierał, aż wreszcie Szajerowa stwierdziła, brak zegarka wartości 225 zł. Nie namyślając się długo, S. wyszła ze sklepu, zamykając drzwi na klucz, wszczęła alarm, na który nadbiegł policjant. Zatrzymanym w klepie okazał się „szopenfeldziarz". Marjan Meller, przybyły z Łodzi na gościnne występy.

Skradziony zegarek znaleziono podrzucony pod ladą sklepową.

Bójki

W dniu wczorajszym w czasie bójki w mieszkaniu przy ulicy Tepcera 16 został dotkliwie poturbowany 31-letni dorożkarz Stanisław Koliński, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 107. W mieszkaniu przy ulicy Wierzbowej 6 została pobita Józefa Bieniakowska.

Poszkodowanym udzieliło pierwszej pomocy pogotowie.

Przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce Cytryna przy ulicy Brzezińskiej 50 w czasie pracy upadł na maszynę i doznał ciężkich potłuczeń robotnik Franciszek Ziółkowski, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiego 88.

Wezwane pogotowie kasy chorych, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

Pożar we wsi

Wczoraj wybuchł groźny pożar we wsi Wola Przykowska pod Brzezinami. Pastwą ognia padło gospodarstwo Gutkowskiego, wartości około 10000 złotych. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż zagrodę podpalił jeden z sąsiadów Gutkowskiego, który miał z nim jakieś porachunki osobiste. Podpalacza ujęto i osadzono w więzieniu.

CYRK STANIEWSKICH

przy ul. Al. Kościuszki 73

Ostatni dzień programu

Uwaga: Dziś w niedziele po 2 przedstawienia o g. 4-ej pp. i 8.30 w.
oprócz tego o g. 12.30 poranek

Trybun na trybunie

„Do miejskiej stacji opieki społecznej w Warszawie zgłosił się niejaki Alfred Rubinsztajn z prośbą o zasiłek, gdyż musi sobie sprawić... frak. Na zapytanie w jakim celu chce się tak wystroić, oświadczył, że zamierza otworzyć nową sesję parlamentu i wygłosić wielkie przemówienie".

(Z prasy)

Przypuśćmy, że miejska stacja opieki społecznej sprawiła panu Rubinsteinowi frak i że pan Rubinstein wygłosił w sejmie wielkie przemówienie.

O czem mógłby przemawiać na trybunie sejmowej p. Alfred Rubinstein Treść jego przemówienia wyobrażam sobie w sposób następujący:

— „Szanowne panie i szanowni panowie w pocie czoła, rąk i nóg pracujący nad odbudową kraju mimo zastoju w branży budowlanej! Polityka nasza obliczona jest na krótką metę, a pozatem trudniej ją rozwiązać niż węzeł gordyjski, słowem — u nas jest wszystko pod znakiem „KRÓTKO I WĘZŁOWATO". Ostatnio słyszymy, że wszystko drożeje i że wydział zaopatrywania nie może dostarczyć tak ogromnych ilości kartofli, węgla, jarzyn i t. d.

Proszę państwa, jeżeli jedna słaba kobieta mogła nakarmić trzy młode lewki, to nie rozumiem dlaczego wydziały zaopatrywania przy magistratach nie mogą nakarmić ludności? Stawiam wniosek, aby dzielną warszawiankę zamianowano naczelną dyrektorką wszystkich wydziałów zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

Następnie druga sprawa. Mam na myśli zgubne skutki mody współczesnej, nakazującej kobietom głodzenie się, stosowanie masażów i uprawianie najzgubniejszych sportów, celem utrzymania odpowiedniej linji ciała. Proszę panów, to dochodzi przecież do absurdów!...

Niedawniej jak wczoraj widziałem następujący obrazek: Noc. Na ulicy cicho. Nagle przed hotelem zatrzymuje się puste auto i — wysiada z niego modna łodzianka...

Do czegóż to dojdzie?...

I wogóle ta moralność współczesna!... Mamy nieprzyzwoite kobiety, które biorą pieniądze, przyzwoite — które nie biorą pieniędzy i bardzo przyzwoite, które nawet dopłacają...

— — — — — — — —

W tem miejscu jedna z posłanek przerwałaby prawdopodobnie niepowołanemu mówcy i na tem skończyłoby się wielkie przemówienie p. Rubinsteina.

Ku-ku.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

„ARTYŚCI".

Dziś, w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem wstrząsająca sztuka Watters'a i Hopkins'a „Artyści", grana kapitalnie przez czołowe siły zespołu z pp. Grywińską, Jarkowską, Woskowskim i Brodniewiczem na czele. Ewolucje taneczne, nadzwyczaj pomysłowe w wykonaniu artystycznego zespołu Ireny Prusickiej. Działanie radjofoniczne w wykonaniu firmy „Natawis". Dekoracje: K. Mackiewicz

„W CZEPKU URODZONY".

Dziś o godzinie 4-ej po południu przedstawienie popularne „W czepku urodzony" W. Rapackiego (syna).

TEATR KAMERALNY.

„Dr JULJA SZABO".

Dziś, niedziela i dni następnych skrząca się werwą i humorem komedja salonowa Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo", która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie pełne uznanie publiczności. W rolach głównych P. Relewicz-Ziembińska i Janusz Strachocki. W innych rolach: Buczyńska, Z. Marcinowska, St. Daniłowicz, L. Tatarski, i Sz. Bogdanowicz.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „KAROLA I ANNY"

Dziś, niedziela o godzinie 4.30 po poł. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewelacyjna sztuka wojenna L. Franka „Karol i Anna" w pierwszorzędnem wykonaniu Br. Bronowskiej, Makarczyk-Wasilewskiej, Z. Marcinowskiej, L. Madalińskiego i L. Zbuckiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, niedziela popołudniu i wieczorem ostatnie przedstawienie interesującego melodramatu Arago i Vermonta „Pamiętniki Szatana", poczem sztuka ta schodzi z afisza.

PORANEK W TEATRZE KAMERALNYM.

Dziś o godzinie 12-ej w południe w sali teatru Kameralnego przy ulicy Traugutta Nr. 1 (gmach Grand-Hotelu) pod kierunkiem znanego kompozytora i dyrygenta p. Karola Prosnaka odbędzie się poranek artystyczny, urządzony staraniem Tow. Śpiew. „Pobudka".

Dziesiątki trupów w gruzach muru miejskiego

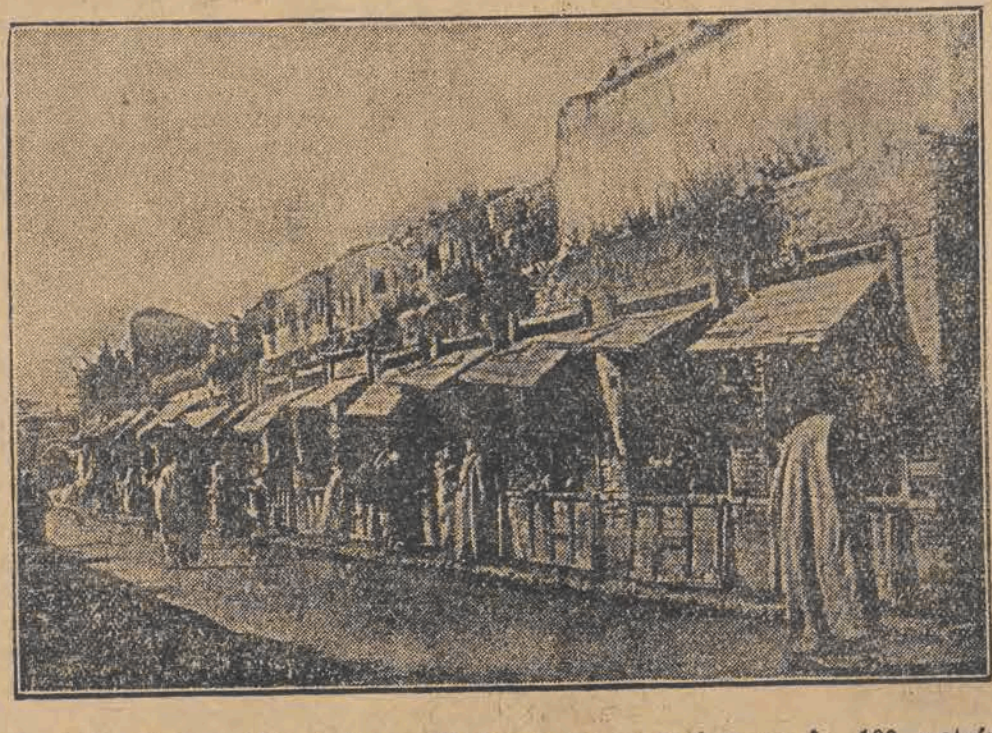

W mieście Meknes (Maroko) zawalił się na przestrzeni przeszło 100 metrów wysoki, 8-metrowy mur miejski, grzebiąc w gruzach dziesiątki ofiar. Dotychczas wydobyto 11 trupów.

Zdjęcie nasze przedstawia mur miejski w Meknes przed katastrofą.

Drobiazgi łódzkie

Nowe przepisy w sprawie budowy hoteli.—Nie wolno przewozić zakaźnie chorych w tramwajach, dorożkach i taksówkach! — 40.000 polaków czeka napróżno na wizy do Ameryki

Łódź, 27 października.

W wielu miasteczkach prowincjonalnych do najbrzydszych i najmniej higienicznych gmachów należy hotel, w którym obcy przybysze muszą szukać schronienia.

Zazwyczaj hotel małomiasteczkowy mieści się w domu mieszkalnym, gdzie trudno o otrzymanie czystości i porządku.

Mając na względzie te wszystkie niedogodności ministerstwo robót publicznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia w sprawie

budowy hoteli.

Rozporządzenie to opierać się będzie na ustawie o prawie budowlanem i wydane będzie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Przepisy ujmować będą zagadnienia hoteli z punktu widzenia potrzeb i przyzwyczajeń kraju. Istniejące hotele będą się musiały w ciągu pewnego okresu lat do nowych przepisów przystosować.

***

W związku z epidemjami grasującemi w naszem mieście zwrócono uwagę na przewożenie chorych

taksówkami, autobusami, tramwajami, dorożkami i pociągami.

Każdy lekarz na prowincji obowiązany jest natychmiast meldować o wypadku choroby zakaźnej a wtedy — o ile chory będzie bez odpowiednich środków ostrożności przewieziony — winni przekroczenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

W Łodzi chodzi głównie o przewożenie chorych tramwajami, dorożkami i taksówkami.

Konduktorzy tramwajowi otrzymają polecenie czuwania nad tem, aby chorych nie przewożono w tramwajach.

***

Czterdzieści sześć tysięcy osób w Polsce czeka na wizy do Ameryki a tym czasem roczna ilość emigracyjna polaków za ocean wyznaczona została

na 6.504 osób.

A więc 40 tysięcy polaków napróżno tęsknić będzie przez cały rok do swych krewnych i przyjaciół w kraju dolarów i... krachu giełdowego.

Syn Stresemanna na estradzie w Paryżu

Jeden z synów zmarłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych, p. Wolfgang Stresemann, udaje się wkrótce do Paryża.

Młody Stresemann jest, podobno utalentowanym kompozytorem i ma przedstawić kilka swoich ostatnich kompozycji słuchaczom paryskim na koncercie, który urządzony będzie na scenie teatru „Des Champs Elysees". zamienionej na estradę.

TEATR ŚWIETLNY
CASINO
Dziś i dni następnych.
„ULICA GRZECHU"
W ROLI GŁÓWNEJ
NIEZRÓWNANY
EMIL JANNINGS
Nad program: Aktualności filmowe
Orkiestra pod kier. p- L. Kantora.
UWAGA: Dyrekcja na życzenie p. T. Publiczności rezerwuje — miejsca na balkonie (miejsca numerowane). —

„Klapa" paryskiego teatru Rotszylda

Autor, który robi majątek mimo niepowodzenia

Jak już w swoim czasie donosiliśmy w „Expressie", Paryż znalazł się obecnie w posiadaniu nowego, pięknego teatru, zbudowanego kosztem wielu miljonów franków przez barona Rotszylda.

Przed kilkunastu dniami odbyła się inauguracja tego przybytku, który otrzymał nazwę „Theatre Pigalle". Na inaugurację napisał — jak wiadomo — słynny Sasza Guitry sztukę p. t. „Histoire de France" — rodzaj rewji, złożonej z kilkunastu obrazów z historji Francji.

Wszystko zapowiadało się wspaniale, cały Paryż oczekiwał z niecierpliwością inauguracyjnego widowiska, zebrał się też na niem w komplecie, tymczasem —

Tymczasem — już na premierze — okazała się generalna „klapa"... Widowisko — mimo, że włożono w nie niesłychane koszty, mimo, że brali w niem udział pierwszorzędni artyści — okazało się zgoła nudne i niestrawne...

Krytycy paryscy stwierdzili dość jednomyślnie, że sztuka Saszy Guitry to raczej — lekcja historji ojczystej, tem jednak różniąca się od lekcji szkolnej, że w szkole lekcja trwa tylko godzinę, w teatrze Pigalle zaś całe cztery... Tem nudniejsza jest więc...

„Historja Francji" grana jest wprawdzie co wieczór, ale widownia teatru świeci pustkami... Niewiele jednak robi sobie z tego sam autor. Bowiem baron Rotszyld zagwarantował mu w kontrakcie 100 przedstawień i od każdego przedstawienia otrzymuje Guitry — w myśl tegoż kontraktu — 12.000 franków... Zupełnie niezależnie od tego, ile dochodu jest w kasie...

Biografja Lindbergha

w teatrach amerykańskich

W teatrach amerykańskich grana jest obecnie z ogromnem powodzeniem sztuka p. t. „Lindbergh". Jest to udramatyzowana biografja słynnego zdobywcy oceanu, który w roku 1927 jako pierwszy przebył powietrzną drogę z Nowego Jorku do Paryża i od tego czasu jest po dzień dzisiejszy bezsprzecznie najpopularniejszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych.

Popularność ta wyszła również na korzyść sztuce, która ściąga we wszystkich większych miastach dziesiątki tysięcy widzów do teatrów.

„Słuchawki" teatralne

rozpowszechniają się coraz bardziej w Londynie

Cały szereg teatrów w Londynie zaprowadził obecnie dla widzów specjalne słuchawki, służące do wzmocnienia dźwięków, a więc wyraźnego słyszenia tego, co się mówi na scenie.

Inowację taką wprowadził najsamprzód teatr „Royalty", licząc na to, że ze słuchawek korzystać będą widzowie o przytępionym słuchu. Wkrótce jednak okazało się, że ze słuchawek, które wynajmuje się jak lornetki, korzystają chętnie nietylko głuchawi, ale i inni widzowie, siedzący zdala od sceny. To też za przykładem „Royalty" poszły również inne teatry. Słuchawki teatralne cieszą się wśród londyńczyków ogromnem wzięciem...

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel. 64-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

LUNA

Wielkie arcydzieło zjednoczonych wytwórni FIRST-NATIONAL — WARNER BROS
Perła kinematografji dzisiejszej doby

Miłość Księcia Sergjusza

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji. Realizacja słynnego FRANKA LLOYDA

W rol. główn. międzynarodowe gwiazdy ekranów Billie Dove, Antonio Moreno, Lucy Doraine, Mikołaj Susanin

BILLIE DOVE w tym filmie stworzyła kreację naprawdę wielką. Jej Księżna Helena jest kobietą w całem tego słowa znaczeniu, kobietą cierpiącą, namiętną, kochającą

Dziś i dni następnych!

Ponadto PRZYGODY LOPKA I KROPKA w wykonaniu Kazimierza Krukowskiego

Początek seansów o g. 4 pp., w niedz. i sob. o g. 12 w poł., ost. o g. 10 w. Ceny miejsc na 1-y seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

Ulgowe bilety ważne codziennie za wyjątkiem niedzieli

Niesłychany skandal w berlińskim kinie

Publiczność wzięła skecz poważnie

Istnieje anegdotka z pierwszych lat teatrów polskich w XIX wieku, świadcząca o naiwności ówczesnej publiczności, która brała akcję na scenie na serjo.

Mianowicie jakiś szlachcic ze wsi nie mogąc znieść lamentów aktorki, która grała matkę, poszukującą porwanego dziecka, zawołał na cały głos z loży:

— *Panieneczko, dzieciąteczko za krzaczkiem leży!*

Otóż taki sam objaw naiwnej wiary w grę sceniczną zdarzył się w ostatnich dniach w Berlinie. W pewnem ogromnem kinie, w celu urozmaicenia programu, wystawiono jednoaktówkę z niespodzianką dla publiczności. Miał to być żart, którego celem było wciągnięcie widzów do zabawy.

Na scenie przedstawiona była pracownia malarza, do którego przychodzi pewna dama z towarzystwa i oświadcza mu się z gotowością pozowania. Gdy malarz ofertę przyjął, aktorka zaczęła się powoli rozbierać.

Nie podobało się to publiczności berlińskiej. Już podczas rozbierania się aktorki odezwały się pomruki, gdy w tem, jeden z aktorów znajdujący się pomiędzy publicznością, wstał i zawołał głośno, że aktorka, która się rozbiera, jest jego żoną i że chce go zdradzić z artystą, grającym malarza.

Inni aktorzy, porozsadzani po widowni, zaczęli go nibyto uspokajać, co tak rozdrażniło publiczność, że stanęła w obronie „dradzonego męża", pozrywała się z miejsc, obsypała aktorkę najgrubszemi wyzwiskami i chciała się koniecznie zaopiekować zdradzoną przez nią ofiara.

W kinie był wówczas także znany berliński aktor, Jakub Tiedtke. Otóż chcąc uspokoić wzburzonych widzów i dać im do zrozumienia, że tu chodzi nie o prawdę, tylko o grę aktorską, wstał i odwróciwszy się tyłem do sceny, zaczął przemawiać do publiczności.

Jednakże niewinne jego żarty o mało co nie skończyły się tragicznie. Publiczność uznała, że Tiedtke staje w obronie wiarołomstwa małżeńskiego, zwróciła się teraz przeciw niemu, zaczęła mu wymyślać od ostatnich łotrów i zabierała się nawet do bicia.

W ciągu tego jakaś rezolutna dama przecisnęła się przez szeregi walczących do aktora, który grał zdradzonego męża i zawołała do niego:

— Porzuć pan to pudło na scenie i sprowadź się do mojego mieszkania!

Aktor, zażenowany, odpowiedział, że wszakże jest ojcem czworga dzieci...

— To nie szkodzi — wołała zaperzona berlinka — ja się zajmę i temi maleństwami, aby nie potrzebowały patrzeć na ohydę swej matki!

Kiedy burzliwa scena przeciągała się a aktorzy na scenie zaczęli się powoli wycofywać i zbliżać niepostrzeżenie do wyjścia, inna aktorka, która miała wystąpić w tej samej sztuce, zdołała się wymknąć i zawiadomić policję.

Silny oddział policyjny potrafił wreszcie zaprowadzić porządek w ten sposób, że przerwał przedstawienie i opróżnił calą salę.

Nawet Lenin

nie był autorytetem dla „czeki"

Wśród licznych aresztowań. dokonanych już po wywiezieniu rodziny cesarskiej na wschód, zwracało uwagę pozbawienie wolności wielkiego księcia Mikołaja Michałowicza, autora znanych prac historycznych, jego brata. Jerzego brata królowej greckiej, w. ks. Dymitra, i w. ks. Pawła, męża hrabiny Palej, która później znacznie wytoczyła bolszewikom proces w Londynie, domagając się odszkodowania za klejnoty, jakie jej skradziono.

Aresztowania wywołały zainteresowanie wszystkich środowisk kulturalnych rosyjskich. Gdy się o nich dowiedział pisarz Gorkij, udał się co prędzej do Moskwy, pragnął bowiem wstawić się za ofiarami do samego Lenina, z którym był w bardzo dobrych stosunkach. Uległszy prośbom Gorkija, Lenin dał mu list, nakazujący natychmiastowe zwolnienie wszystkich czterech aresztowanych.

O treści tego listu Lenina dowiedział się znany z okrucieństwa szef moskiewskiej czeka, Peters, uznał on za stosowne przetelefonować ją do Petersburga Zinowjewowi. Chociaż więc Gorkij udał się do Petersburga ze swym listem najbliższym pociągiem i przybył tam następnego dnia po otrzymaniu listu, okazało się, że było już zapóźno, gdyż poprzedniego dnia wieczorem wielcy książęta zostali rozstrzelani.

Czeka nie uszanowała więc wyraźnej woli Lenina. A cóż dopiero mówić o postępowaniu wobec ofiar, które nie miały tak wysokiego poparcia!

B. cesarzowa Zyta w Austrji

B. cesarzowa austrjacka, Zyta, po dłuższym pobycie w Hiszpanji postanowiła osiąść na stałe w Belgji. Zamieszka ona tam, po uzyskaniu pozwolenia od dworu belgijskiego, w zamku, który oddał do jej wyłącznego rozporządzenia jeden z belgijskich arystokratów.

Cesarzowa Zyta przybierze nazwisko księżnej Bale. Wszystkie jej dzieci zamieszkają wraz z matką na tym zamku położonym w odległości 12 kilometrów od Brukseli. B. cesarzowa poświęci się wyłącznie sprawie wychowania dzieci. Najstarszy jej syn, Otto, zapisał się już na wydział filozoficzny katolickiego uniwersytetu w Loudain. I Otto przybrał nazwisko ks. Bale.

Na motocyklu

przez La Manche

Zupełnie oryginalny rekord zdobył pewien Anglik nazwiskiem H. S. Perry. Przepłynął on mianowicie kanał La Manche na motocyklu, umocowanym na dwóch pływakach pontonach. Przestrzeń z Dowru do Calais i z powrotem przebył Perry w ciągu siedmiu godzin i dwudziestu pięciu minut, twierdząc, że ten nowy rodzaj sportu jest niezwykle przyjemnym i emocjonującym.

Chciałam oddać się panu, bo mi się pan podoba, ale skoro pragnie mnie pan kupić, to żegnam!
CONCHITA.

z filmu „Kobieta i Pajac" z filmu

wkrótce w Grand-Kinie

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

56)

Robiła wrażenie prawdziwej damy.

Życzek stał zdumiony w kącie pod drzwiami, nie miał odwagi się ruszyć z miejsca. Rozglądał się wokoło, bojąc się spotkać ze wzrokiem córki, która serdecznie teraz witała Szyllinga.

— Panie Życzek, chodź pan tutaj, czy mam pana nosić. Przywitaj pan się z córką — powiedział Szylling.

— Proszę — cicho powiedziała Walerka, opuszczając wzrok.

Życzek postąpił parę kroków naprzód i wyciągnął dłoń do Walerki.

— To ty, Walercia — spytał nieśmiało Życzek.

— Tak, ojcze, nie poznajesz mnie? — odpowiedziała Walerka, usadawiając Życzka w fotelu.

Życzek omal nie upadł, fotel bowiem nizki był i głęboki. Kapelusza i laski nie wypuszczał z rąk, nie wiedział co ma z niemi robić. Walerka spostrzegła zakłopotanie ojca, ściągnęła mu futro, odebrała kapelusz i laskę i powiesiła wszystko na wieszaku.

— No, poznajesz swoją Walerkę, nie potrzebujesz się mnie wstydzić — pierwsza przemówiła Wala, biorąc śmiało ojca za podbródek.

— Ale teraz ty mnie się będziesz wstydzić.

— Głupstwa, daj pyska, stary, niech będzie zgoda — Powiedziała Wala i ucałowała serdecznie ojca, który ją mocno przytulił i czule gładził po głowie.

— Moje dziecko, moje biedne dziecko — szeptał Życzek ze łzami w oczach.

Wala uwolniła się z objęć ojca i podeszła do Szylinga.

— Dzięki ci, panie Szylling, tego ci nigdy nie zapomnę! Uścisnęli sobie dłonie. Szylling wstał z fotelu i uroczyście ucałował Walerkę w rękę. Wala nie mogła się opanować i namiętnie pocałowała Szyllinga w policzek, a widząc zdziwienie ojca zawołała:

— Ojcze, to najmorowszy chłop na świecie, to mój najlepszy przyjaciel!

— Tak, moje dziecko, ja to wiem, to jest człowiek potwierdził Życzek.

Walerka zadzwoniła. Po chwili kelner wniósł kolację i zamierzał obsługiwać, gdy Szylling dał Walerce znak.

— Pan jest wolny, sami sobie damy radę — powiedziała Walerka.

Kelner znikł za drzwiami.

Życzek patrzył na wszystko zdumionemi oczyma.

Tak, nakryty stół, majonezy i kawior były dla niego nowością.

— Co z Kilimem — spytał Szylling, gdy Wala usiadła po nałożeniu porcji ojcu na talerz.

— Ach, cały dramat, boję się, że to się marnie skończy. Mogliście mi zaufać, niepotrzebnie jechaliście za nami. Kilim nie jest taki naiwny, żeby się nie spostrzec. Stracił również zaufanie do mnie. Coprawda niezupełnie, ale to tylko dlatego, że jestem jedyną jego nadzieją. Rolle tymczasem denerwuje się okropnie. Zdążyłam mu opowiedzieć o waszych staraniach, żyje tylko myślą i nadzieją na wasz sukces, był mi niezmiernie wdzięczny tak, że musiałem zapał jego mitygować, by nie zdradził się przed Kilimem. Ta nocna strzelanina napędziła nam sporo strachu, sądziłam już, że zdecydowaliście się na wszystko. Dziwiło mnie tylko, żeście mnie nie uprzedzili o waszych zamiarach.

— Nie mieliśmy wcale tego zamiaru, — wtrącił Szylling.

— Zrozumiałam to później, gdyż nie przypuszczałam abyście Rollego i mnie mieli w ten sposób narażać.

— Narażać? — zdziwił się Szylling.

— Tak, gdyż Kilim kazał nam wejść do piwnicy, a sam zamierzał się bronić do upadłego. Groził nam, że na wypadek, gdyby musiał ulec, to wcześniej i z nami i ze sobą skończy.

— Tymczasem strzały ucichły, a po kilkunastu minutach przyniesiono ciężko rannego człowieka. Trudno wam opisać wściekłość Kilima. Rachuby jego zawiodły, kryjówka została odkryta.

— Tośmy nie spudłowali wtedy, szkoda, że tylko jednego żeśmy trafili — odezwał się Życzek.

— Co zamierza dalej czynić Kilim?

— Narazie siedzi na ulicy Biegunowej. Przez trzy dni nie chciał mnie wypuścić, dopiero na moje usilne nalegania zgodził się, jednak zagroził mi zemstą, gdybym go zdradziła.

— Czy pani jest pod obserwacją, sądzi pani, że Kilim panią szpieguje? — spytał Szylling.

— Być może, choć tam panuje taki rozgardjasz i zniechęcenie, że wątpię czy Kilim znajdzie pomocników, pozatem finansowo też wygląda niezbyt wesoło, tembardziej, że dotąd finansował całą imprezę, lecz nie liczył, że to tak długo potrwa.

— A możeby jednak siłą coś zrobić? — pytał Życzek, delektując się reńskiem winem owocowem.

— Wykluczone, to Rolle padnie ofiarą waszej brawury i wszystko będzie na nic — odpowiedziała Walerka.

— Słuchamy, mów! — zawołali jednocześnie Szylling i Życzek.

— Muszę odzyskać całkowite zaufanie Kilima. W tym celu postarajcie się o jakąś kartkę, napisaną ręką Bacha do Kilima, że przypuśćmy chce się z nim pogodzić i tę kartkę ja zawiozę Kilimowi. Opowiem mu, że jestem wysłańcem Bacha, który potrafił zmylić waszą czujność.

— To można zrobić, napiszemy o propozycji Golnitzera — zwrócił się Szylling do Życzka. Ale co z tego wynik nie — spytał zaintrygowany Szylling.

— Pozatem jeden z was przebierze się i ucharakteryzuje na policjanta i przyjdzie sprawdzać książkę meldunkową, następnego dnia zgłosi się ktoś w roli wywiadowcy policyjnego. Kilimowi, któremu, jak powiedziałem, pali się już grunt pod nogami, te wizyty będą się wydawały podejrzane i wtedy skorzystam, by mu zaproponować ukrycie Rollego u mnie.

— Zrozumiałem — odpowiedział Szylling.

D. c. n.

Kto chce się wzbogacić!

powinien grać tylko w najszczęśliwszej kolekturze

KURT WYTRZYC

Piotrkowska 141, tel. 63-49

Spieszcie się gdyż ciągnienie I kl. już 14 i 15 listopada r. b.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR MED.

Z. PINCZEWSKA

położnictwo i choroby kobiece przyjmuje od 3—4

Cegielniana 8.

Pracownie Sukien Uwaga!

PLISOWANIE FRANCUSKIE

najdrobniejsze od jednego milimetra począwszy.
Wytłaczanie deseni na materjałach gładkich i na plisowaniu oraz
Mereżka (ażurki) dekatyzowanie i karbowanie na najnowszym typie maszyn. Pierwszorzędne siły fachowe. — Obsługa szybka w firmie

„Plissée de Paris"

Łódź, Piotrkowska 62, w podwórzu sklep na lewo.

Szkoła Tańca

DYPL. NAUCZYCIELA

B. LIBOWICZA

ul. SIENKIEWICZA № 15, fr. I p.
Lekcje tańców najnowszych prywatnie pojed. i w grupach.
Zapisy od 11-ej—1-ej i 7—10-ej wiecz.

Tańców Nowoczesnych

wyucza pojedyńczo i w kompletach

J. WAJNTRAUB

w asystencji mistrza zagr.

Łódź, ul. Kilińskiego 44

2-gie podw., lewa ofic., parter.
Informacje od 10—10 w.

MIESZKANIA

2-izbowe z wygodami, przy ul. Kraszewskiego 10 obok nowobudowanej remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dojazd tramwajami 7 i 17. lub telefonicznie 60-34

SZKOŁA TAŃCA

dypl. naucz.

I. Zalcman ul. Cegielniana 54

Tańców najnowszych wyucza się bez względu na zdolności w ciągu 8 lekcji w grupach i pojed. Początek kursu 4-go listopada. Informacje od 5—10 wiecz.

Żywiołowa, o nieokiełznanym temperamencie piękna meksykanka

Dolores del Rio

w arcyfilmie produkcji „United Artists" 1929|30 pod tytułem

„DZIKA MIŁOŚĆ"

Najbliższa premjera w

„CASINO"

Szkolne MUNDURKI, PŁASZCZE, CZAPKI, oraz PALETKA dziecinne poleca po najtańszych cenach

M. MIGDAŁ

Łódź, GDAŃSKA Nr. 59.

Na żądanie wykonywam zamówienia w przeciągu 24 godzin.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej
Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.
Reklama świetlna jest tania i celowa

Dr. med.

S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ENY LECZNICZE

Biuro ogłoszeń

S. FUCHS

Łódź, PIOTRKOWSKA 50, tel. 21-36.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism świata na korzystnych warunkach

GRATIS

sporządza kosztorysy, udziela rad i wskazówek, redaguje i tłumaczy, dostarcza egzemplarzy dowodowych.

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczemi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi

Zakład Kefirowy

K. SIGALINA Narutowicza 6 Nr. tel. 46-04.

Kursy

Plastyki i Rytmiki

w Tomaszowie Maz.

Dnia 10 października b.r. rozpoczęły się zajęcia na kursach, prowadzonych przez pp. R. Pogirównę i R. Gutmanównę z Łodzi. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria kursów przy klubie Miejskim ul. Mościckiego 6, we wtorki i czwartki od godz. 12-ej do 7-mej pp.

BIURALISTKA

młoda, inteligentna z maturalnem wykształceniem pisząca na maszynie

poszukuje posady.

Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. „J. R. 120"

POTRZEBNY podręczny do szewca i chłopiec na wywrotki. Dzielna nr. 81, Janiszewski. 27

UCZEŃ poszukuje na kilka godzin dziennie pokoju, w którym mógłby się uczyć. Oferty sub: „Niedrogo" do „Republiki". 27

ZDOLNA krawcowa poszukuje w domach prywatnych. Rekomendacje solidne, Przejazd 23 u p. Sikorskiej. 27

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Wojciecha Kossaka, Wyczółkowskiego, Markowicza i in. oraz dywany perskie okazyjnie do sprzedania, Cegielniana 6, m. 8.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się Ceglana Nr. 1 (Bałuty).

NAUCZYCIELKA poszukuje inteligentnej panny jako wspólniczki do wspólnego pokoju. Dzwonić 9-58, między godz. 4—6. 27

DŁUGOLETNI samodzielny kierownik znanego większego przedsiębiorstwa, dobrze ustosunkowany, pragnie zmienić posadę. Oferty do „Republiki" pod „Mąż zaufania". 28

POTRZEBNE uczenice do kietlowania pończoch za dopłatą. Zakątna nr. 18, A. Opala. 27

POSZUKIWANA nauczycielka plastyki możliwie z muzyką. Może być przyjęta również praktykantka. Szczegółowe oferty sub: „Dotychczasowa praca". 27

INTELIGENTNA izr. z długoletniemi świadectwami poszukuje kondycji. Oferty do adm. „Republiki" pod sub: „Inteligentna". 27

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczoznawca z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Wykonuje również prace bilansowe i rewizyjne. — Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 27

FORD i Chevrolet taksówki landolety tanio do sprzedania z powodu wyjazdu z koncesją. Andrzeja 14, Flis. 29

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski z powodu wyjazdu, dobrze prosperujący. Oferty składać do adm. pisma pod „Fryzjer". 27

PRZECHODZĄC ulicą Zgierską róg Kiełbacha znaleziono koła auta. Do odebrania Karolewska 28. Zygmunt Plebańczyk od 7—8 wiecz.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Zakład Tapicerski

B-ci Gabałów

Sienkiewicza 40, w podwórzu i Skład Mebli Nawrot 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe i pojedyńcze meble, oraz w wielkim wyborze otomany, tapczany, fotele kozetki, krzesła a także przyjmujemy wszelkie zamówienia.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72 mieszk. 19.

900 tys. franków

dochodu z meczu

Rozegrany przed kilkunastu dniami w Paryżu mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Kid Francisem a Fidel La Barbą przyniósł za bilety wstępu olbrzymią sumę 900 tys. franków. Wielkość tej, sumy stanie się dopiero wówczas zrozumiała, jeżeli przypominamy, że mecz lekkoatletyczny Francja — Niemcy w Paryżu, rozegrany przy 30 tys. widzów przyniósł zaledwie 196 tys. dochodu brutto.

Ł. K. S. — I F. C.

Dziś sensacyjny mecz na boisku W.K.S-u

W dniu dzisiejszym o godz. 14-ej po południu rozegrany zostanie na boisku WKS-u sensacyjny mecz footbalowy między IFC. i ŁKS-em. Znaczenie tej walki jest znane naszym Czytelnikom. Nie ulega kwestji, że gra będzie niezwykle zacięta i ambitna, zwłaszcza ze strony drużyny katowickiej, dla której mecz z ŁKS-em jest ostatnią deską ratunku.

Jak nas informuje kierownictwo sekcji piłki nożnej ŁKS-u, drużyna łódzka wystąpi do walki w następującym składzie: Mila, Cyll, Gałęcki, Jasiński, Trzmiela Pegza, Śledź, Jańczyk, Tadeuszewicz, Król, Sztollenwerk. Zachodzi możliwość, że miejsce Cylla zajmie Radomski.

Dzisiejsze mecze

ligowe w kraju

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Warta i Garbarnia — Legja w Warszawie, Pogoń — Czarni we Lwowie, Cracovia — Polonja w Krakowie Turyści — Ruch w Królewskiej Hucie o wejście do Ligi odbędzie się jedyny mecz między Legją i Marymontem w Warszawie.

Przesądy wśród bokserów

Gene Tunney nigdy nie wchodzi na ring pierwszy

Pierwszy lepszy filozof, miałby interesujący temat do rozważań, gdyby chciał zainteresować się przesądami, od których w świecie sportowym aż się roi. Co najciekawsze maksimum przesądów istnieje w świecie bokserskim. Wielcy mistrzowie pięści — jak się okazuje — niezwykle podatni byli na dziwaczne słabostki przesądów.

Wymienimy kilka, najbardziej charakterystycznych.

Bob Fitsimmons, największy w swoim czasie mistrz boksu, za nic na świecie nie zgodził się odprowadzić swego zwyciężonego przeciwnika do szatni. Jeśli zaś ten ostatni znajdował się przypadkiem w pobliżu szatni Fitsimmonsa, wielki bokser za nic nie wszedł do pokoju, bojąc się spotkania przed drzwiami szatni.

Stanley Ketchell, którego zabito wystrzałem z rewolweru, nigdy nie wziął rękawic fabrykowanych przez pewną firmę kalifornijską, uważając, że przynoszą mu one nieszczęście.

Kid Mac Coy, znajdujący się od lat 15 w więzieniu za popełnienie jakiegoś morderstwa, specjalnie zabiegał o to, aby przeciwnik jego nie zobaczył operacji bandażowania rąk przed meczem. Nie miał natomiast nic przeciwko temu, aby asystował przy bandażowaniu jego dłoni, asystent przeciwnika. Po zdjęciu bandaży Coy zwracał się do przeciwnika z wyszukaną uprzejmością.

Lav Tendler, znany bokser angielski, mistrz świata wagi lekkiej, miał zwyczaj ściskać dłoń swego manażera przed uderzeniem gongu. Pewnego razu Tendler zgodził się na walkę, aczkolwiek niedawno przechodził poważną operację. Nie chcąc narażać organizatorów na straty Tendler stawił się do walki. Ale na nieszczęście manażer Tendlera zachorował i nie mógł przybyć na mecz. Tendler pewien, że niemożność uściśnięcia rąk manażera przyniesie mu nieszczęście, nie chciał wyjść na ring. Wówczas siłą sprowadzono chorego, który uścisnął dłoń Tendlera. Ten ostatni niezwłocznie stanął do walki i... wygrał.

Inny bokser angielski, Johnny Summers, nie ruszał się na mecz bez lalki, zrobionej z gałganków, a stanowiącej własność jego córeczki. Po każdej rundzie Summers — brał lalkę do ak i czule ją ściskał. Pewnego razu sędzia zdyskwalifikował Summera za uwalanie rękawic w trocinach, które pochodziły od lalki. Tym razem maskotka nie przyniosła mu szczęścia.

Johnny Dundee miał prawdziwy kult dla... szlafroka, ofiarowanego mu przez manażera Manteith. W ciągu 19 lat stale wychodzić w nim na ring nie bacząc na to, że szlafrok był już dobrze zniszczony i ośmieszał swego właściciela.

Rid Williams — miał oryginalną maskotę: prawdziwą czaszkę ludzką, której strzegł, jak oka w głowie.

Batting Lewinsky, pierwszy w Stanach Zjednoczonych przeciwnik Carpentiera, zawsze ubierał najpierw prawą stronę swego ciała, a potem lewą.

Wreszcie — ostatni mistrz wagi ciężkiej, Gene Tunney, za nic na świecie nie chciał wejść na ring pierwszy, przed swoim przeciwnikiem. Nie było to rzeczą łatwą: mistrzowi świata okazywano względy poprostu przez akt kurtuazji oddając mu pierwszeństwo.

Skład Polski

na dzisiejszy mecz z Węgrami

Hokey ziemny który wprowadzono ostatnio do programu olimpijskiego małem cieszy się u nas zainteresowaniem. Jedynie w woj. poznańskim liczy większą liczbę zwolenników i stamtąd wywodzą się najlepsze kluby.

Jak donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę hokeiści nasi po raz pierwszy będą grali zagranicą, a mianowicie z Węgrami w Budapeszcie.

Drużyna polska grać będzie w składzie następującym: Drzewiecki, Śledziak, Niklasiewicz, Spychała, Kochman, Karaśkiewicz, Adamski, Paczkowski S., Paczkowski T., Brodziewicz, Kadłubowski.

Mecz zakończy się przypuszczalnie porażką naszej reperezentacji.

Doniosły wynalazek

w dziedzinie szermierki

Przed paroma miesiącami prasa zagraniczna doniosła o doniosłym wynalazku szwajcarskim, którego ukazanie się powitano entuzjastycznie w kołach szwajcarskich.

Dotychczas — obserwacja walki szermierczej dla przeciętnego widza była zadaniem dość trudnem. Jedynie arbitrzy i wyrobieni szermierze byli w stanie zdać sobie sprawę z każdego momentu przebiegu walki, odbywającej się w błyskawicznych ruchach białej broni. A nie należały do rzadkości wypadki, w których sami arbitrzy toczyli zacięty spór o to, kto wygrał, czy istotnie zadano „touchee" i kto dał je pierwszy.

Publiczność, siedząca od terenu walki w pewnej odległości, widziała niewiele i jeszcze mniej zdawała sobie sprawę z momentów i całości prowadzonej walki.

Zadanie arbitrów walki szermierczej jest bardzo trudne. Przeciwnicy operują bronią w błyskawicznem tempie, sędzia musi mieć więc dobre oko, a przedewszystkiem nie pozwalać wpływać na siebie opinji innych.

Od wielu lat szermierze poszukiwali czynnika neutralnego, który mógłby wyeliminować element sądu ludzkiego jako środek kontroli i wprowadzić jakieś automatyczne zarejestrowanie zadanych touchees. Wymyślono wiele najrozmaitszych w tym kierunku sposobów, ale dotychczas żaden z nich nie dawał zadawalających rezultatów. Najtrudniejszym punktem do rozwiązania była kwestja następująca: automat elektryczny winien nietylko rejestrować zadane touchees, lecz zarazem automatycznie notować te z nich, które zadane były nieprzepisowo, w miejsce ciała regulaminem walki szermierczej wykluczone.

Po nieudanych próbach, jedno z szermierczych towarzystw szwajcarskich zwróciło się do znakomitego inżyniera wynalazcy, Wawrzyńca Pagan, także szwajcara, z prośbą o współpracę nad skonstruowaniem odpowiedniego automatu, który odpowiadałby wszystkim wyżej wspomnianym wymaganiom. Profesor wziął się do pracy i — stworzył aparat elektryczny, który stanowi nareszcie doskonałe rozwiązanie problematu techniczne, automatycznej kontroli walk szermierczych.

Aparat ten składa się z całego szeregu przewodników elektrycznych, wzajemnie kontrolujących się za pośrednictwem odpowiednich kontaktów, które wyłączają się wzajemnie lub łączą, zależnie od ruchów szpady czy szabli, która na końcu swym posiada specjalne urządzenie.

Nie wchodząc w szczegóły techniki, dość będzie zaznaczyć, że jeśli jeden z szermierzy zada „touchee" automatycznie zapala się lampa z numerem szermierza „dotkniętego". Jeśli obaj walczący zadają jednocześnie touchee — zapalają się obie lampy.

W tych dniach w Hadze odbyły się zawody szermiercze, na których demonstrowano działanie nowego automatycznego kontrolera walki szermierczej. Odniósł on pełen sukces. Stwierdzono jednogłośnie, że automat działa bez zarzutu i oddaje olbrzymie usługi, jako niezawodny rejestrator zadawanych touchees.

W zagranicznych kołach szermierczych automat ten wzbudził zrozumiały zachwyt.

250 tys. dolarów

za jeden występ Schmelinga

Menager osławionego boksera niemieckiego Schmellinga mr. Jacobs organizuje w najbliższym czasie mecz bokserski dla Schmellinga w miejscowości kuracyjnej północnej Ameryki Attlantic City. Jacobson zapewnia Schmellingowi dochód 250 tysięcy dolarów.

Mecz ping-pongowy

Hasmonea—Kadimah

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej po południu rozegrany zostanie w lokalu Hasmonei towarzyski mecz ping-pongowy, Hasmonea — Kadimah. Poraz pierwszy rozegrane zostaną również duże partje w grze podwójnej.

Oryginalny rekord

motocyklowy

Niezwykle oryginalny rekord zdobył pewien anglik nazwiskiem H. S. Perry. Przepłynął on mianowicie kanał La Manche na motocyklu, umocowanym na dwóch pływakach — pontonach — Przestrzeń z Dourru do Calais i z powrotem przebył Perry w ciągu siedmiu godzin i dwudziestu pięciu minut twierdząc, że ten nowy rodzaj sportu jest niezwykle przyjemnym i emocjonującym.

Występ Sonie Henie w Berlinie

Jak już donosiliśmy Sonia Henie, najznakomitsza łyżwiarka świata wyjeżdża w dniu 6 grudnia do Ameryki, gdzie weźmie udział w zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata. Przejeżdżając ostatnio przez Berlin, Sonja Henie urządziła specjalny występ na sztucznym torze lodowym dla dziennikarzy niemieckich odbywających swe doroczne zebranie.

Plany hokeistów polskich

Stołeczne zespoły znacznie wzmocnione

Kalendarzyk zawodów hokejowych w sezonie nadchodzącym przedstawia się następująco: od 15.12 do 27 .1 mistrzostwa okręgowe, 28. 12 — 3.1 turniej międzynarodowy w Krynicy z udziałem reprezentacyjnych drużyn Wiednia. Opawy. Budapesztu oraz kilku klubów polskich. W styczniu tournee drużyny polskiej do Opawy, Wiednia i Budapesztu, 27. 1 — 3.2 mistrzostwa Europy w Chamonix z udziałem drużyny polskiej, połowa lutego — mistrzostwa Polski w Krynicy.

Sezon hokejowy w Warszawie będzie bardzo ożywiony. Obok AZS-u (który wystąpił ze związku), Legii i WTC., bardzo silne będą w tym sezonie drużyny Polonji i Warszawianki, które posiadać będą bardzo dobrych graczy. Polonia pozyskała Krygiera i Stogowskiego a Warszawianka — Kunkla.

A.Z.S. Warszawa zdany będzie obecnie na własne siły. Organizuje on aż cztery drużyny, które grywać będą z klubami szkolnemi. W dn. od 7 — 12.1 AZS. weźmie udział w akademickich mistrzostwach hokejowych w Davos. Następnie rozegra mecze z Oxfordem, Cambridge i Berliner S.C. Skład drużyny reprezentacyjnej będzie prawdopodobnie następujący: Czaplicki, Żebrowski, Kowalski, Tupalski, Adamowski, Kulej.

Milczarek

wstąpił do „Geyera"

Popularność klubów fabrycznych wzrasta z dnia na dzień, to też lepsze jednostki przenoszą się do nich. Sympatyczny zespół klubu sportowego „Geyer" został w tych dniach wzmocniony silnie przez wybitnie utalentowanego napastnika Leona Milczarka, znanego powszechnie pod pseudonimem „Lolek".

Milczarek był dotychczasowym graczem klubu sportowego „Gentelman", a uprzednio grał w Łódzkim Klubie Sportowym Byłych Wojskowych. Cenna ta jednostka wzmocni znacznie szeregi „Geyera".

Mecz bokserski

dwuch mistrzów

12 listopada zmierzy się w Londynie mistrz świata w wadze muszej Frankie Usenaro z mistrzem Anglji Teddy Baldock. Mecz ten budzi kolosalne zainteresowanie w sferach bokserskich świata.

Nowy drapacz nieba w New-Yorku

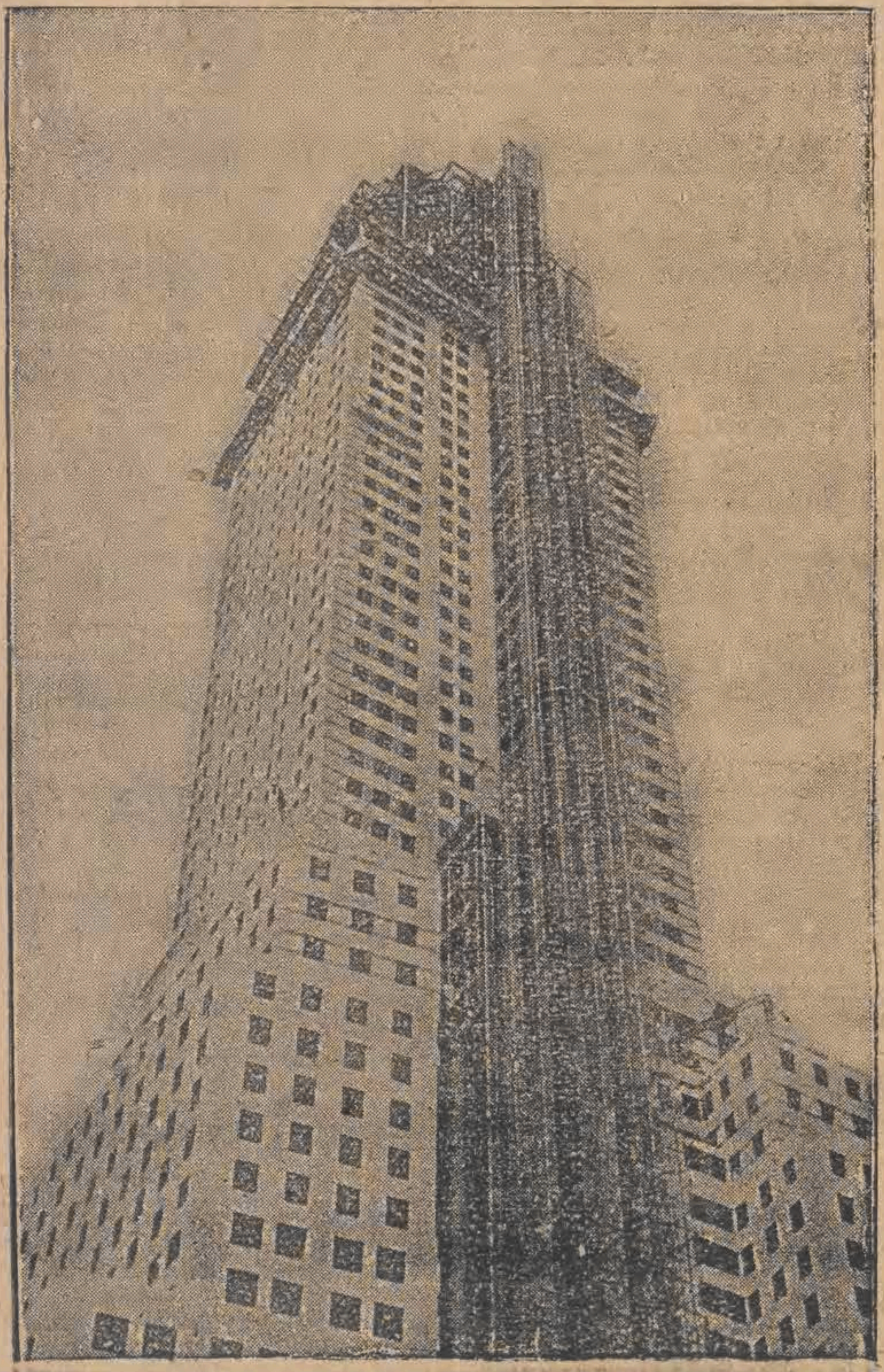

Do rzędu drapaczy nieba w New Yorku przybył ostanio olbrzymi dom fabryki samochodów.

Strzelanie z łuku w fabryce Citroena

W zakładach samochodowych Citroena w Paryżu wprowadzony został zwyczaj, iż przez 15 minut przed rozpoczęciem pracy robotnicy obu płci ćwiczą się w strzelaniu z łuku.

Manekiny...

Widok typowy w fabryce manekinów w Paryżu.

Monety z wizerunkiem Stresemanna

Z powodu zgonu Stresemanna wydał rząd niemiecki pamiątkowe srebrne pięciomarkówki z wypukłym wizerunkiem tego męża stanu.

TAJEMNICA URZĘDOWA.

W małem miasteczku dobywa się tajne posiedzenie rady gminnej. W czasie obrad powstaje między burmistrzem a jednym z radnych kłótnia tak gwałtowna, że radny w uniesieniu wali burmistrza w łeb.

Na to wstaje burmistrz i oświadcza:

— Gdyby to nie było posiedzenie tajne, zaskarżyłbym pana natychmiast o obrazę czci.

Czytajcie „Republikę"

Prenumerata W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon administracji 22-14 — — — —
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.